

NIC TO

ZAKOCHAJ SIĘ
TEJ WIOSNY
Z NIC TO

Gazetka szkolna XII LO im. H. Sienkiewicza w Warszawie nr 8 (9.04.2008)

Wybór autorytetu

Autorytety w dzisiejszych czasach nie są postrzegane tak jak dawniej, często są to po prostu osoby, które się nam podobają w jakiś sposób, ale tak naprawdę ulegamy złudzeniu, które nasze pseudo-autorytety posiadają. Oczywiście nie każdy wzoruje się wyłącznie na takim typie autorytetu, aczkolwiek wiele osób to robi. Właśnie dlatego nasz autorytet moralny musi być przemyślanym wyborem. Nie twierdzę, że każdy dokonuje złego wyboru, decydując się na swój autorytet. Chciałbym jedynie przestrzec w dokonywanym wyborze autorytetu, by był on prawdziwy, ale przede wszystkim właściwy.
Krzysztof

ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z NIC TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z NIC TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z NIC TO

MÓJ NAUCZYCIEL, MÓJ MISTRZ...

Każdy uczeń powinien mieć swojego mistrza. Uważam tak, bo z autopsji wiem, że w ten sposób dużo szybciej, łatwiej i przyjemniej zdobywa się pożądaną wiedzę. Czyjś autorytet w pewien sposób obrazuje nam nasze dążenia, a przecież o ile prostsze jest dążenie do celu, kiedy dokładnie wiemy, jak on wygląda! Z resztą, co ja gadam, motyw „mistrza i ucznia” jest znany od wieków i na pewno każdy doskonale rozumie w czym rzecz.

Ja sam, też mogę się pochwalić swoim mistrzem. Mam takiego swojego, może nie do końca prywatnego, ale za to jakże znamienitego mistrza w osobie pisarza, dramaturga, lecz dla mnie przede wszystkim reżysera – Macieja Wojtyszki. Jego dramaty omawialiśmy w podstawówce (choćby „Bambuko, czyli Skandal w krainie gier”), a zainteresowani mogli natknąć się na fantastyczną, moim zdaniem, serię o Brombie i innych bohaterach z tego cyklu. Książki te to swoiste traktaty filozoficzne, trafiające zarówno do dzieci (poprzez prosty język i wciągające historie), jak i do dorosłych (dzięki drugiemu dnu). Ale tyle o pisarstwie. Maciej Wojtyszko to, jak już wspominałem, przede wszystkim świetny reżyser. Na planie jest zawsze niezwykle spokojny i precyzyjny. Wszystko ma przygotowane, zna odpowiedź na każde pytanie, a poza tym bez przerwy sypie anegdotami filmowymi czy teatralnymi. „Jeden inteligent, niestety, wciąż znaczy cztery razy mniej niż czterech ćwierćinteligentów.” - zwykł komentować demokratyczne społeczeństwo w kontekście przewagi popularności seriali nad produkcjami bardziej wymagającymi.

To nie jest tak, że to jakiś ideał człowieczeństwa! Ostrzegam, bo zdałem sobie właśnie sprawę, że z felietonu o mistrzu i uczniu zrobił mi się pean na cześć Wojtyszki. On ma też swoje wady. Jest niepoprawnym optymistą, ma w sobie tak niezmiernie pokłady pozytywnej energii (w dodatku niezmiernie zaraźliwej), że doprowadzałoby mnie to do szału, gdybym tylko nie dał się wcześniej zainfekować wspomnianym optymizmem. Kurczę, znowu wychwalam w gruncie rzeczy. Tego człowieka nie da się nie lubić. Przyjmijmy, że to jego wada.

Każdy uczeń powinien mieć swojego mistrza, a jeżeli w dodatku mistrzem tym jest ktoś tak sympatyczny, mądry i dokładny jak pan Wojtyszko, to po prostu żyć nie umierać. Życzę wszystkim kogoś takiego, bo dzięki niemu dowiedziałem się, czego chcę od życia, no i przede wszystkim, mniej więcej wiem, jak to osiągnąć.

Franek

ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z NIC TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z NIC TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z NIC TO

Ja, uczeń...

Uważam, że każdy nauczyciel powinien być w jakiś sposób autorytetem dla każdego z nas. Kimś, z kogo możemy brać przykład, będąc pewnymi, że wszystko, co robimy, jest zgodne z prawem.

Dla mnie niewyobrażalne jest poniżanie jakiegokolwiek nauczyciela. Mimo że czasem może nie mieć racji, jest jednak starszy od nas, w jakiś sposób bardziej doświadczoną przez życie i powinniśmy zachować szacunek w stosunku do jego osoby. Niektórzy nauczyciele pozwalają sobie „wchodzić na głowę” uczniom, a potem ponoszą tego konsekwencje, kiedy uczniowie ich szantażują lub poniżają przed całą klasą i upubliczniają nagrania tych zdarzeń, co wydarzyło się w jednej z polskich szkół jakiś czas temu. Nauczyciel, który nie potrafi zapanować nad klasą, rzadko potrafi czegoś nauczyć, na jego lekcjach nikt nie przykłada uwagi do przedmiotu i niektórzy traktują tę lekcję jak tzw. „okienko” bądź po prostu przeszkadzają rozmowami tym, którzy próbują coś wynieść z zajęć. Rzadko jednak spotyka się nauczycieli surowych i bezwzględnych, których boi się cała szkoła bądź chociaż jej część; takich, którzy potrafią nas czegoś nauczyć i cała klasa uważa na danej lekcji.

Moim zdaniem, im nauczyciel więcej wymaga od swoich uczniów i ma wyższe kryteria oceniania, tym możemy więcej wynieść z jego lekcji. Ważne jest też, aby na zajęciach panowała cisza i wszyscy byli skupieni. Z takich lekcji się najwięcej wynosi, a tak rzadko się na takich przebywa. Istotne jest również to, aby dla nauczyciela nie było najważniejsze wyrobienie się z materiałem w ciągu roku szkolnego, tylko to, czy jego uczniowie rozumieją dany temat...

Tak więc myślę, że nauczyciele powinni się nauczyć bycia konsekwentnymi wobec swoich uczniów, a przyniesie to korzyści obydwu stronom.
Paula

ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO

Czyżby strach Was ogarnął przed drażliwym tematem nauczyciel- mistrz? Nie zależało nam na wywołaniu ogólnopiętrowej debaty na temat polskiego systemu oświaty. Oczekiwaliśmy podzielenia się z czytelnikami refleksjami na temat istnienia (lub nie) duchowych autorytetów pokolenia XXI wieku. Czyżby nasi Wierni Czytelnicy rzeczywiście takowych nie posiadali?!

ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO

Dzięki wielkie składamy wszelkim osobom dobrej woli, przyczyniającym się do powstania gazetki. Liczymy, że będziecie na łamach efemerydycznego pisemka dzielić się refleksjami na temat aktualnych, szkolnych wydarzeń – wszak czytają nas w Internecie! Niech o nas wiedzą! Czekamy szczególnie na artykuły dotyczące akcji krwiodawstwa, opinie na temat pozytywnych zmian w bufecie, a przede wszystkim na donosy z parapetów.

ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO ZAKOCHAJ SIĘ TEJ WIOSNY Z MIE TO

Tematem przewodnim kolejnego numeru będzie

WOLNOŚĆ.

Czekamy na felietony, reportaże, eseje, wiersze poruszające problem wolności jednostki, narodów zarówno dziś, jak również na przestrzeni wieków.

Prosimy o przesyłanie materiałów na adres:

malgorzataposel@gazeta.pl lub nictol2@gazeta.pl.

Do boju!!!